



Sygn. akt II CSK 153/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko E. Z.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 grudnia 2013 r.

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 grudnia 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód A. S. wniósł przeciwko pozwanemu E. Z. pozew o ochronę dóbr osobistych, domagając się od niego przeprosin z tytułu naruszenia jego czci.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 24 lipca 2012 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że w dniu 31 grudnia 2007 r. Szpital Powiatowy [...] zawarł z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony, powierzając mu obowiązki ordynatora Oddziału [...]. Szpital Powiatowy zawarł z powodem umowę o świadczenie usług medycznych na okres od 1 marca 2009 r. do 29 lutego 2012 r. Na ten sam okres Szpital Powiatowy zawarł w dniu 17 marca 2009 r. umowę z powodem „o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne” przez powoda w ramach Indywidualnej Specjalistycznej Praktyki Lekarskiej „M”. Pozwany był przełożonym A. S. Powód nie potrafił wykonywać operacji kleszczowych, co z czasem wywołało niezadowolenie innych lekarzy, którzy w sytuacjach krytycznych musieli asystować przy tego rodzaju operacjach. Ten brak powód rekompensował stosując u pacjentek metodę Kristellera, we współczesnym położnictwie uznawaną za niedopuszczalną. Powód posiada umiejętność odbierania porodów z użyciem wyciągacza próżniowego, którego jednak nie było na wyposażeniu szpitala. Lekarze z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Powiatowego zarzucali również powodowi zbyt pochopne kwalifikowanie przez niego pacjentek do zabiegu operacyjnego cięcia cesarskiego. Sygnalizowali to pozwanemu, a na początku listopada 2010 r. postawili ultimatum, że nie widzą możliwości dalszej współpracy z powodem i albo ze szpitala odejdzie powód, albo oni. W dniu 8 listopada 2010 r. pozwany wezwał powoda i zakomunikował mu, że lekarze z oddziału nie chcą z nim dłużej współpracować i zasugerował mu dobrowolną rezygnację ze świadczenia usług medycznych w szpitalu, zwalniając go z obowiązku pełnienia dyżuru w tym dniu. W dniu 15 listopada 2010 r. powód skierował do dyrektora Szpitala Powiatowego pismo, w którym podniósł, że w związku z zaistniałą sytuacją rozważy skierowanie sprawy na drogę sądową celem wyjaśnienia powodów wymuszania na nim rezygnacji ze świadczenia usług zdrowotnych w szpitalu. W piśmie wyjaśniającym do dyrektora szpitala z dnia 18 listopada 2010 r. pozwany zarzucił, że powód

pomimo drugiego stopnia specjalizacji nie posiada umiejętności wykonania operacji kleszczowych, a brak tej umiejętności kompensuje zakazanym zabiegiem Kristellera. Zdaniem pozwanego wskazane okoliczności bezwzględnie dyskwalifikują powoda z samodzielnych dyżurów na oddziale. Ponadto zarzucił powodowi zbyt pochopne i nieuzasadnione wskazaniami medycznymi decyzje o wykonaniu cięcia cesarskiego.

Do stawianych powodowi zarzutów ustosunkowała się Konsultant Wojewódzki w dziedzinie położnictwa i ginekologii dr hab. n. med. M. R., która w protokole kontroli doraźnej szpitala nie stwierdziła wypadków nadużywania przez powoda cięcia cesarskiego, jako drogi ukończenia porodu, zauważyła natomiast, że lekarz, który posiada specjalizację w dziedzinie położnictwa i ginekologii, powinien posiadać umiejętność ukończenia porodu drogą operacyjną cięcia cesarskiego przy zastosowaniu operacji kleszczowej lub wyciągacza próżniowego. Wskazała, że wybór między operacją kleszczową oraz z użyciem wyciągacza próżniowego należy do lekarza i zależy od doświadczenia, jakie posiada on w danym zakresie. Obowiązkiem szpitala jest natomiast zabezpieczenie zespołowi lekarskiemu możliwości udzielania pomocy medycznej zarówno przy zastosowaniu wyciągacza próżniowego, jak i operacji kleszczowej. W okresie od 8 listopada 2010 r. do 17 stycznia 2011 r. pozwany nie uwzględnił powoda w harmonogramie dyżurów. W związku z atmosferą panującą na oddziale, powód złożył wniosek o udzielenie mu urlopu bezpłatnego i na urlopie takim przebywał od 1 stycznia do 31 marca 2011 r. W lutym 2011 r., po wynikach kontroli Konsultanta Wojewódzkiego, dyrektor Szpitala Powiatowego polecił pozwanemu niezwłoczne nawiązanie kontaktu z powodem w celu przywrócenia normalnego trybu realizacji przez niego kontraktu o świadczeniu usług medycznych i wyrównania strat, jakie poniósł powód w związku z niedopuszczaniem go do pełnienia dyżurów w okresie od listopada 2010 r. do lutego 2011 r. Jednocześnie w piśmie z dnia 15 lutego 2011 r. dyrektor szpitala poinformował powoda, że do czasu zaopatrzenia oddziału w wyciągacz próżniowy nie może on pełnić samodzielnych dyżurów. Pozwany przy wsparciu innych lekarzy Oddziału Położniczo-Ginekologicznego M. C., D. C. i T. B. sprzeciwił się zaleceniom dyrektora, odmawiając współpracy z powodem oraz ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za jego postępowanie zawodowe. W tej sytuacji z

pozwany i lekarzem M. C. szpital rozwiązał kontrakty o świadczenie usług medycznych ze skutkiem na dzień 31 marca 2011 r. Po powierzeniu zaś powodowi przez dyrekcję szpitala obowiązków ordynatora od dnia 1 kwietnia 2011 r. pozostali lekarze D. C. i T. B. wypowiedzieli swoje umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie znajduje oparcia w art. 23 i 24 § 1 k.c., albowiem działania pozwanego nie wykraczały poza rzeczywistą potrzebę zapewnienia należytej opieki medycznej na oddziale i były uzasadnione z uwagi na zastrzeżenia co do świadczenia przez powoda usług medycznych, zgłaszane przez większość personelu lekarskiego. W ocenie sądu pozwany miał prawo wyrazić swoje wątpliwości co do trafności podejmowanych przez powoda decyzji. Ostateczne zaś rozwiązanie konfliktu personalnego w Szpitalu Powiatowym, w wyniku którego powód objął kierownictwo oddziału położniczo-ginekologicznego, nie pozwalało uznać, aby jego dobre imię i cześć zostały naruszone. Podobnie zaufanie pacjentów nie zostało podważone, bowiem cała sporna sytuacja rozgrywała się jedynie w środowisku lekarskim. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło także do naruszenia dóbr osobistych powoda w wyniku niedopuszczania go przez pozwanego do wykonywania świadczeń medycznych objętych kontraktem.

Sąd Apelacyjny, w wyniku apelacji powoda, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, uwzględniając częściowo powództwo. Nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia o przeproszeniu powoda za nieprawdziwe wypowiedzi i zasądził od pozwanego kwotę 1 000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego wskazanej w wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia Sądu pierwszej instancji były prawidłowe, jednakże wyprowadził on częściowo błędne wnioski i niezasadnie przyjął, że działanie pozwanego nie naruszało dóbr osobistych powoda. Podniósł, że przekazywanie dyrektorowi szpitala przez ordynatora oddziału szpitalnego faktów nieprawdziwych dotyczących praktyki zawodowej lekarza, co do zasady naruszało jego cześć (dobre imię) i godność. Pozwany broniący się przed skutkami takiego naruszenia dobra osobistego winien wykazać, obalając domniemanie bezprawności przewidziane w art. 24 k.c., że jego działanie bezprawne nie było.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał braku bezprawności w swoim działaniu. Pomawianie powoda o nadużywanie operacji cesarskiego cięcia było bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powoda i uzasadniało udzielenie mu ochrony prawnej przewidzianej w art. 24 k.c. przez uwzględnienie żądania złożenia odpowiedniego oświadczenia skierowanego do dyrektora szpitala, w formie, w jakiej doszło do takiego naruszenia. Naruszenie dóbr osobistych powoda, z naruszającym jego godność uniemożliwianiem mu wykonywania kontraktu zdrowotnego i niedopuszczaniem go do świadczenia usług medycznych przez pomijanie w harmonogramie dyżurów szpitalnych o cechach zachowań mobbingowych (art. 943 § 2 k.p.), uzasadniało też, znajdujące podstawę prawną w art. 24 § 1 i art. 448 k.c., żądanie zasądzenia od pozwanego odpowiedniej sumy na cel społeczny. Wysokość tej sumy Sąd Apelacyjny określił na kwotę 1.000 zł, biorąc pod uwagę rodzaj chronionego dobra (cześć i godność powoda), a także charakter i skutki jego naruszenia, przy uwzględnieniu, że bezprawne działania pozwanego nie zaważyły w sposób istotny na opinii o wykonywaniu zawodu lekarza przez powoda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania oraz prawa materialnego. Skarżący zarzucił naruszenie art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 23 zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w wyniku ich błędnego zastosowania. W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie apelacji powoda, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. był nieuzasadniony. Przepis ten stanowi, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani orzekać ponad żądanie. Powód wytoczył niewątpliwie powództwo o ochronę dóbr osobistych, w którym domagał się nakazania złożenia pozwanemu oświadczenia o treści wskazanej przez powoda, w związku z jego wypowiedziami zawartymi

w piśmie z dnia 18 listopada 2010 r. oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 8000 zł na rzecz wskazanej przez powoda organizacji pożytku publicznego. Treść wyroku Sądu Apelacyjnego uwzględniającego powództwo nie wskazuje w żadnym razie, aby uwzględnił on żądanie powoda w zakresie przekraczającym żądanie pozwu, jak zarzucono w skardze kasacyjnej.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia 23 i 24 § 1 k.c. w wyniku ich błędnego zastosowania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w wyniku stawianych mu nieprawdziwych zarzutów o nadużywanie metody cięcia cesarskiego. W skardze kasacyjnej pozwany nie podważa stwierdzenia, że te zarzuty stawiane powodowi okazały się nieprawdziwe. Prawidłowa była zaś ocena Sądu Apelacyjnego, że postawienie lekarzowi tego rodzaju zarzutów, związanych z jego praktyką zawodową, stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych. Przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że tego rodzaju wypowiedź pozwanego, skierowana do dyrektora szpitala, godziła w cześć i godność powoda było także uzasadnione. Sąd Apelacyjny podkreślił wyraźnie, że pozwany, jako przełożony powoda, mógł ocenić krytycznie sposób działania powoda i stwierdzić, że powód nie posiada umiejętności ukończenia porodu operacją kleszczową. Tego rodzaju działanie pozwanego nie stanowiło działania bezprawnego. Nie można jednak na tej podstawie wyprowadzić wniosku, że sporządzenie przez pozwanego pisma z dnia 18 listopada 2010 r. nie było działaniem bezprawnym bez względu na inne nieprawdziwe stwierdzenia pozwanego, które pismo to zawierało. Sąd Apelacyjny ocenił zatem prawidłowo, że pozwany nie wykazał, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne.

Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo roszczenie pieniężne powoda na podstawie art. 448 k.c. nie stwierdził wprost, że działanie pozwanego naruszające dobra osobiste powoda było zawinione. Sąd Apelacyjny powołał jedynie podstawę orzeczenia w tym zakresie. Wymaga jednak odnotowania, że Sąd Apelacyjny przyjął naruszenie dóbr osobistych powoda w wyniku postawienia mu nieprawdziwych zarzutów dotyczących nadużywania operacji cesarskiego cięcia. Przed postawieniem tego rodzaju zarzutów pozwany powinien był ustalić, czy takie fakty istotnie miały miejsce. Było to obiektywnie możliwe, skoro takich ustaleń, które

nie potwierdziły zarzutów stawianych powodowi, dokonał Konsultant Wojewódzki w dziedzinie położnictwa i ginekologii dr hab. nauk medycznych M. R. Skoro pozwany takich ustaleń zaniechał, to jego działaniu można przypisać niedbalstwo stanowiące formę winy. Zatem także zarzut naruszenia art. 448 k.c. w wyniku jego błędnego zastosowania był nieuzasadniony.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna pozwanego była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.